

Sygn. akt VI U 275/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Sieczkarz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2014 r. w S.

sprawy (...)w S.i B. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołań B. B. (1)i (...)w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 8 stycznia 2014 roku nr (...). (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, iż B. B. (1)nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 16 listopada 2009 roku do 23 listopada 2009 z tytułu wykonywania pracy na rzecz (...)w S.;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.na rzecz (...)w S.kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Decyzją z 8 stycznia 2014 r. nr (...).(…)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.stwierdził, że B. B. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...)w S.podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 16 do 23 listopada 2009 r., przy czym podstawa wymiaru składek na te ubezpieczenia wynosi o złotych w listopadzie 2009r. i 4.650 zł w przypadku składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz 4.126,41 zł w przypadku składek na ubezpieczenie zdrowotne – w grudniu 2009r. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z B. B. (1)umowę o dzieło (na czas określony w decyzji), której przedmiotem było opracowanie 62 kosztorysów powykonawczych dotyczących robót w zakresie kanalizacji sanitarnej, za wynagrodzeniem wynoszącym 4.650 zł brutto. Organ rentowy wskazał, iż pomimo nazwania umowy umową o dzieło strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie określiły czynności, które miały być w jej ramach wykonane. Uznano, że skoro B. B.zobowiązał się do opracowania i analizy kosztorysów powykonawczych dotyczących robót budowlanych, oznacza to, że wykonując przewidziane umową

czynności miał dochować wszelkiej staranności, a nie osiągnąć określony rezultat. W ocenie organu rentowego działalność wykonywana przez odwołującego w ramach omawianej umowy nie miała charakteru twórczego, ani nie cechowała się oryginalnością czy niepowtarzalnością, co nakazuje zaliczenie łączącej strony umowy do kategorii umów o świadczenie usług, do których stosuje się uregulowania dotyczące zlecenia.

Odwołania od tej decyzji złożyli zarówno płatnik, jak i B. B. (1).

B. B. wskazał, iż już samo określenie przedmiotu umowy ujęte jej w paragrafie pierwszym oznaczało, że praca wymagała szczegółowego przeanalizowania sposobu wybudowania i wyceny każdego z 62 przypadków podłączeń budynków do kanalizacji sanitarnej w gminie P.. Zaznaczył zarazem, że każde z nich dotyczyło konkretnego budynku, każde z podłączeń miało inną długość, odmiennie prowadzoną trasę i budowane były w różnych warunkach gruntowych. Podkreślił także, że konkretnym dziełem powstałym w wyniku tej pracy była sporządzona rzeczoznawcza opinia (teczka) zawierająca w części wstępnej określenie zasad, wskazanie na nieprawidłowości powtarzające się w wielu kosztorysach oraz na poprawne sposoby wyceny, jakie powinny tam obowiązywać, a następnie wyniki szczegółowej analizy wszystkich po kolei przyłączy, ze specyfikacją dostrzeżonych nieprawidłowości przy wycenach ich kosztów. Zaakcentował, iż w wyniku tak wykonanej pracy powstało opracowanie (dzieło oryginalne i niepowtarzalne) odpowiadające potrzebom zamawiającego sprecyzowanym w umowie.

(...)w S.wniosła o stwierdzenie, że B. B.w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy z nią zawartą (nr (...)z 16.11.2009r.), której przedmiotem było wykonanie 62 kosztorysów powykonawczych. Przywołując obszernie poglądy doktryny na temat cech umowy o dzieło, podkreśliła że rezultat łączącej strony umowy – 62 opracowania w postaci kosztorysów powykonawczych – jest oczywistym rezultatem o charakterze zarówno materialnym, jak i niematerialnym, za który wykonawca brał odpowiedzialność.

Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie obu odwołań w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach. Zgłosił też wniosek o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...)w S.w roku 2009 poza działalnością statutową prowadziła również działalność gospodarczą, w ramach której świadczyła szeroko rozumiane usługi techniczne. W ostatnich miesiącach 2009 roku Zakład (...)w P.zwrócił się do niej z zapytaniem, czy nie podjęłaby się sporządzenia opinii na temat prawidłowości kosztorysów dotyczących wykonania przyłączy kanalizacyjnych do 62 nieruchomości zlokalizowanych na terenie gminy P.. Kosztorysy zostały sporządzone przez wykonawcę, który wygrał przetarg na wykonanie przyłączy, tj. PPHU (...) sp. z o.o.w B.. Zadaniem (...) miało być dostarczenie (...)opinii, dotyczącej tego czy kosztorysy te zostały sporządzone w sposób prawidłowy.

Ponieważ opinia miała być sporządzona w krótkim czasie, a jej opracowanie wymagało posiadania wiedzy specjalistycznej oraz doświadczenia, Federacja (...)zwróciła się do prezesa Związku (...)z prośbą o wskazanie osoby, która mogłaby taką opinię opracować. Prezes wskazał na B. B. (1). Przedstawiciel Federacji (...)skontaktował się z nim i przedstawił mu propozycję wykonania takiej pracy. B. B. (1)po zapoznaniu się z zadaniem, którym miałby się zająć, przedstawił Federacji swoją propozycję odnośnie terminu wykonania pracy oraz wysokości wynagrodzenia. Na tej podstawie Federacja (...)przesłała kontrahentowi ofertę, a po jej zaakceptowaniu i podpisaniu przez kontrahenta umowy z Federacją, podpisała pisemną umowę z B. B. (1).

Dowody:

- zeznania A. K. (1) – w wersji elektronicznej k. 108 oraz transkrypcja k. 113-113v akt sądowych;
- zeznania B. B. (1) – w wersji elektronicznej k. 108 oraz transkrypcja k. 114-114v akt sądowych;
- odpis z KRS dot. Federacji (...)– w aktach ZUS O/S., k. 33-39.

Umowa ta została podpisana przez strony w dniu 16 listopada 2009r.; nadano jej nr (...) oraz wskazano, iż jest to umowa o dzieło. Na jej podstawie Zamawiający - (...) w S. zlecił, a B. B. (1) przyjął do wykonania dzieło polegające na opracowaniu 62 kosztorysów powykonawczych dotyczących robót w zakresie kanalizacji sanitarnej wykonanych w roku 2007 na zlecenie (...) przez PPHU (...) spółkę z o.o. w B. oraz sporządzenie analizy porównawczej 62 kosztorysów sporządzonych w trakcie rozliczeń dokonywanych pomiędzy Zlecającym a PPHU (...) i w przypadku wystąpienia niezgodności w dokonywanych rozliczeniach – określenie istoty i przyczyn ich powstania (§ 1 umowy).

Termin wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 23 listopada 2009r., zaś wynagrodzenie na kwotę 4.650 zł brutto, płatne w terminie 14 dni od daty odbioru dzieła i po opłaceniu należności przez zlecającego wycenę.

Wykonawca zobowiązał się wykonać pracę terminowo, a w przypadku stwierdzenia błędów w wykonanej pracy do ich bezpłatnego usunięcia w terminie 2 dni od daty zgłoszenia (§ 4). Oświadczył także, iż posiada umiejętności i kwalifikacje potrzebne do wykonania dzieła (§ 6).

Dowód: umowa o dzieło nr (...) z 16.11.2009r. – w aktach ZUS O/S., k. 73-75.

B. B. (1) wykonał powierzoną mu pracę w terminie. Jej wykonywanie rozpoczął od tego, że zapoznał się ze wszystkimi 62 kosztorysami sporządzonymi przez wykonawcę wybranego przez (...) P., wynotował wszystkie nieprawidłowości, jakie jego zdaniem w nich występują, po czym swoje uwagi przekazał P. R., prowadzącemu działalność w zakresie świadczenia usług projektowo-kosztorysowych. P. R. sporządził następnie na tej podstawie własne kosztorysy dotyczący wykonania takich 62 przyłączy, przekazał je B. B., który przeprowadził następnie analizę porównawczą kosztorysów. Wyniki tej analizy zebrał w sporządzonym przez siebie pisemnym, dwudziestostronicowym opracowaniu. W jego treści, w części wstępnej, zamieścił uwagi dotyczące stwierdzonych przez niego ogólnych błędów w kosztorysach sporządzonych przez PPHU (...), natomiast w części szczegółowej dokładnie omówił, po kolei, każdy z 62 kosztorysów, wytykając wszystkie znalezione przez siebie błędy. Każdorazowo odnosił się przy tym do konkretnych danych zawartych w kosztorysach. Opracowanie to przekazał Federacji (...), wystawiając jednocześnie – w dniu 23 listopada 2009r. – rachunek, opiewający na sumę 4.650 zł brutto. Kwota ta została mu wypłacona przez (...) przelewem w dniu 9 grudnia 2009r.

Dowody:

- zeznania A. K. (1) – w wersji elektronicznej k. 108 oraz transkrypcja k. 113-113v akt sądowych;
- zeznania B. B. (1) – w wersji elektronicznej k. 108 oraz transkrypcja k. 114-114v akt sądowych;
- rachunek z 23.11.2009r. – w aktach ZUS O/S. k. 71 akt;
- analiza porównawcza sporządzona przez B. B. – k. 117-139 akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się uzasadnione.

Przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia B. B. (1) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy wykonanej przez niego na rzecz płatnika - (...) w S. w listopadzie 2009 roku.

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał w fakt, że B. B. i (...) w S. łączyła tylko jedna umowa o dzieło, w której B. B. zobowiązał się do jednorazowego wykonania na rzecz płatnika – za określonym kwotowo wynagrodzeniem - czynności określonej jako opracowanie 62 kosztorysów powykonawczych (ściśle określonych w umowie) wraz ze sporządzeniem dotyczącej tych kosztorysów analizy porównawczej, z wyjaśnieniem istoty i przyczyn wystąpienia ewentualnych niezgodności. Spór dotyczył zaś tego na jakich zasadach zainteresowany owe czynności wykonywał – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy zlecenia (lub też, jak wynikałoby z uzasadnienia decyzji, umowy o świadczeniu

usług). Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy B. B. powinien być objęty – w okresie objętym zaskarżoną decyzją – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegał natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający.

Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność zarówno od dalszego działania twórcy, jak i jego osoby. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W ocenie sądu, w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (ustalonego na podstawie zeznań przedstawicielki płatnika A. K. (1) i B. B. oraz na podstawie dowodów z dokumentów, przy całkowitej bierności organu rentowego reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika) należało uznać, że strony spornej umowy rzeczywiście łączyła umowa o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowa o świadczenie usług. Przemawia bowiem za tym oczekiwany i umówiony przez nie rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany w pisemnych umowach i przybrał ostatecznie wymierną postać sporządzonego

przez B. B. pisemnego opracowania (złożonego na ostatniej rozprawie do akt sprawy). Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

I tak, w pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), który to pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że jak wynika ze zbieżnych w tym zakresie zeznań A. K. i B. B. (co do których wiarygodności sąd nie miał zastrzeżeń, a nie naprowadzono także żadnych dowodów przeciwnych), w pisemnej umowie jednoznacznie wskazano, czego ma dotyczyć dana praca. Jej przedmiotem nie było bowiem ogólnie „sporządzanie kosztorysów” czy „sporządzanie analiz”, ale wykonanie jednej, konkretnej analizy porównawczej dotyczącej konkretnych 62 już istniejących kosztorysów. W ocenie sądu już sama więc treść pisemnych umów nie pozwalała na powstanie wątpliwości co do tego jakie konkretnie „dzieło” było objęte daną umową.

W tym miejscu trzeba zaakcentować, iż ustawodawca, określając w przepisach kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nim wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo zaś (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami. Mając to na uwadze, trzeba wskazać, że w omawianym przypadku istotne znaczenie dla płatnika składek miało to, by zlecana analiza została sporządzona przez osobę legitymującą się odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem. Osoby takiej poszukiwano za pośrednictwem prezesa Związku (...), który wskazał właśnie na B. B.. W przypadku tej umowy niewątpliwie zaistniała więc sytuacja, w której nie było możliwe zastąpienie jej wykonawcy dowolną osobą.

W niniejszej sprawie, jak wynika z poczynionych w niej ustaleń stanu faktycznego, przyszłość w której dzieło miało powstać, została przez strony wyraźnie wskazana. W umowie określono bowiem konkretny, wyrażony datą, dość zresztą krótki termin na wykonanie zleconej B. B. pracy. Praca ta – w ocenie sądu – stanowiła przy tym dzieło w sensie prawnym. W dacie zawierania umowy nie istniała bowiem jeszcze analiza porównawcza dotycząca tych 62 kosztorysów, których dotyczyła umowa – miała ona powstać dopiero w wyniku zrealizowania przez B. B. zobowiązania, jakie przyjął na siebie w umowie. Wykonanie dzieła przybrało także w tym przypadku realną, obiektywnie sprawdzalną postać – za „dzieło” należało bowiem uznać konkretny plik dokumentów, składający się na umówioną analizę. Analiza ta w formie pisemnej została zresztą złożona do akt sprawy – z uwagi na fakt, iż jest to dokument przekazany aktualnie

przez kontrahenta Federacji (...), na rzecz którego analiza była sporządzana, tj. Zakład (...) w P., nie może być najmniejszych wątpliwości co do jego autentyczności.

Na zakończenie wreszcie należy wrócić do przywołanego na wstępie przepisu art. 65 § 2 k.c., który zasadniczo miał w tej sprawie znaczenie pierwszorzędne. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była bowiem umowa dwóch stron – Federacji (...) w S. oraz B. B. (1), i to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sytuacji taka sytuacja jednak nie zaistniała.

Jak bowiem wynika ze zgodnych w tym zakresie zeznań osób, które bezpośrednio zawierały umowę i dokonywały ustaleń co do jej poszczególnych postanowień, obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie. Wynagrodzenie to było przy tym każdorazowo wypłacane dopiero po zakończeniu dzieła.

W powyższej sytuacji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, brak było powodów by sporną umowę uznać za umowę o świadczenie usług, z którą wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji, jako osoba wykonująca w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku, zasądzając je od przegrywającego spór organu rentowego na rzecz płatnika w kwocie 60 zł ustalonej na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., rozstrzygającego o zasadzie rozdziału kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ustalającego stawkę minimalną w sprawach ubezpieczeniowych na kwotę 60 zł (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.). Stosownie do treści § 11 ust. 2 owego rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Niniejsza sprawa nie była wprawdzie sprawą o takie świadczenia, jednak stosownie do treści §5 omawianego rozporządzenia, wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju.